



Sygn. akt II CSK 219/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

(przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

SSN Krzysztof Strzelczyk

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa M. P. – K.

przeciwko E. C. – S.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej - HDI Asekuracja
Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w Warszawie
o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 19 grudnia 2012 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 14 września 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w P., częściowo uwzględniając powództwo, wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2011 r. zasądził na rzecz powódki M. P. – K. od pozwanej E. C.-S. kwotę 69 267,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2006 r. do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przez wadliwe świadczenie pomocy prawnej.

Z ustaleń wynika, że przeciwko powódce toczyły się dwie sprawy z powództwa T. sp. z o.o., których przedmiotem było naprawienie szkody wyrządzonej nieprawidłowym prowadzeniem ksiąg rachunkowych. W sprawach tych zapadły wyroki zasądzające kwoty odpowiednio 100 674,91 zł oraz 17 138,40 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. Po ogłoszeniu tych wyroków powódka ustanowiła pełnomocnika procesowego w osobie pozwanej w niniejszej sprawie adw. E. C.-S., powierzając jej sporządzenie i wniesienie apelacji. Apelacje zostały wniesione, jednak w obu sprawach zostały przez Sądy odrzucone na podstawie art. 370¹ k.p.c., jako niespełniające wymagań określonych w art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c. Na skutek odrzucenia tych apelacji uprawomocniły się niekorzystne dla powódki wyroki. Przepis art. 370¹ k.p.c. został uznany za niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2008 r. (Dz.U.2008.96.619) i z dniem 5 czerwca 2008 r. utracił moc. Powódka, posiadająca uprawnienia radcy prawnego, nie wniosła skargi o wznowienie postępowań w sprawach, w których apelacje zostały odrzucone. Pozwana nie poinformowała jej o istnieniu takiej możliwości.

Sąd Okręgowy uznał, że odrzucone apelacje miały szanse przynajmniej częściowego uwzględnienia, bowiem wydane przez Sądy pierwszej instancji wyroki były dotknięte wadami. Niestaranne sporządzenie apelacji przez pozwaną pozbawiło powódkę szansy na ograniczenie jej odpowiedzialności wobec wierzyciela. Powódka jednak również, zdaniem Sądu Okręgowego, przyczyniła się do powstania szkody, ponieważ nie wykorzystała możliwości wniesienia skargi o wznowienie postępowania w obu sprawach po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2000 r. Stopień przyczynienia się powódki Sąd

ustalił na 50% i ograniczył o tę wartość należne odszkodowanie, zasądzając kwoty określone w wyroku.

Powyższy wyrok zaskarżyli apelacjami powódka, pozwana, oraz interwenient uboczny po stronie pozwanej, HDI Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie.

Wyrokiem z dnia 14 września 2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki, zaś uwzględniając apelację pozwanej i interwenienta ubocznego zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości. Sąd Apelacyjny uznał stan faktyczny za bezsporny. W jego ocenie jednak brak było podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powódkę. Wskazał, że uznanie art. 370¹ k.p.c. za sprzeczny z Konstytucją stanowiło podstawę do wznowienia postępowania w sprawach, w których zostały odrzucone apelacje. Wznowienie postępowania oznaczałoby konieczność rozpoznania apelacji. Zaniechanie przez powódkę skorzystania z tej możliwości oznacza brak związku przyczynowego pomiędzy działaniami pozwanej a szkodą. Szkada wynikała bowiem z niemożności rozpoznania apelacji, a ta niemożność ustała z dniem wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Nie można zatem uznać, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z działaniami pozwanej. Ponadto, Sąd ten uznał, że domaganie się odszkodowania od pozwanej jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), powódka bowiem świadomie nie skorzystała z możliwości złożenia skargi o wznowienie postępowania. Domaganie się odszkodowania z tym uzasadnieniem, że nie było obowiązku wniesienia skargi stanowi, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nadużycie prawa i nie korzysta z ochrony. Sąd Apelacyjny uznał także, iż skoro przepis art. 370¹ k.p.c. został przez Trybunał Konstytucyjny uznany za niezgodny z Konstytucją i utracił byt prawny, uchybienia pozwanej nie stanowią tego rodzaju nieprawidłowości, aby uznać je za czyn niedozwolony.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) powódka zarzuciła naruszenie art. 361 k.c. poprzez wadliwe przyjęcie braku związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanej a szkodą; art. 415 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, bowiem

odpowiedzialność pozwanej wynika z nienależytego wykonania zobowiązania, a nie z czynu niedozwolonego oraz art. 5 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że domaganie się przez powódkę odszkodowania od pozwanej jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, skoro nie wniosła skargi o wznowienie postępowań zakończonymi prawomocnymi postanowieniami o odrzuceniu apelacji. W konkluzji powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna. Trafnie skarżąca zarzuciła naruszenie art. 415 k.c. przez jego zastosowanie. Sąd Apelacyjny uznając, bez bliższego zresztą uzasadnienia, że powódka wywodziła roszczenie odszkodowawcze z odpowiedzialności deliktowej pozwanej, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo wobec braku przesłanek określonych w art. 415 k.c. Podstawę faktyczną roszczenia stanowiło tymczasem niewłaściwe wykonywanie obowiązków pełnomocnika procesowego, a zatem nienależyte wykonanie umowy o zastępstwo procesowe. Umowa taka należy do kategorii umów o świadczenie, do których stosuje się odpowiednio, na podstawie odesłania zawartego w art. 750 k.c., przepisy o zleceniu, w zakresie nieuregulowanym przepisami dotyczącymi funkcjonowania adwokatów lub radców prawnych. Nienależyte wykonywanie przez adwokata obowiązków procesowych stanowi zaś naruszenie przepisów ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r., Nr 146, poz. 1188) i może prowadzić do odpowiedzialności cywilnej. Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność, ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności (por. postanowienie z dnia 25 marca 2003 r., II CZ 26/3, OSNC 2004, nr 6, poz. 95; wyrok z dnia 2 grudnia 2004 r., V CK 297/04, niepubl.; wyrok z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 208/06, niepubl.; postanowienie z dnia

26 stycznia 2007 r., V CSK 292/06, niepubl.). Nie można oczywiście wykluczyć sytuacji, w której pełnomocnik *procesowy* dopuści się zaniedbania noszącego znamiona czynu niedozwolonego, jednak, jak wyżej wskazano, w rozpoznawanej sprawie powódka takich twierdzeń nie podnosiła, lecz powoływała się na niewłaściwe wykonanie umowy przez pozwaną.

Zasadny jest także zarzut naruszenia art. 361 k.c. Przesłankami odpowiedzialności kontraktowej są, jak wynika z ogólnej zasady wyrażonej w art. 471 k.c., niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania oraz wynika z tego szkoda. Fakt nienależytego wykonania zobowiązania jest w sprawie bezsporny, pozwana bowiem sporządziła w dwóch sprawach sądowych obarczone wadami apelacje, co w ówczesnie obowiązującym stanie prawnym prowadziło do ich odrzucenia *a limine*. Sąd Apelacyjny natomiast, odmiennie niż Sąd Okręgowy, uznał, że pomiędzy niewłaściwym wykonaniem zobowiązania a szkodą nie istnieje związek przyczynowy, został on bowiem zerwany poprzez zaniechanie przez powódkę złożenia wniosku o wznowienie postępowania, którego rozpoznanie i uwzględnienie doprowadziłoby do uchylecia postanowień o odrzuceniu apelacji. Oznacza to, że Sąd Apelacyjny za zdarzenie szkodzące uznał w istocie zaniechanie złożenia przez skarżącą wniosku o wznowienie postępowania, a nie wadliwe sporządzenie apelacji przez pozwaną. Taka konkluzja nie jest jednak trafna, prowadzi bowiem do nieuzasadnionego przerzucenia odpowiedzialności na poszkodowaną. Z dokonanych w sprawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny uznał za własne, wynika bowiem, że szkoda została poniesiona przed wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny wyroku uznającego art. 370¹ k.p.c. za niezgodny z Konstytucją. Zaniechanie złożenia wniosku o wznowienie postępowania nie mogło zatem spowodować szkody, nie można więc upatrywać w nim zdarzenia szkodzącego i doszukiwać się związku przyczynowego pomiędzy nim a szkodą. Złożenie takiego wniosku mogło co najwyżej spowodować zniweczenie lub zmniejszenie skutków nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną, może zatem podlegać ocenie jedynie w świetle art. 362 k.c. W konsekwencji powyższych rozważań należało uznać zatem, że nie zrywa związku przyczynowego pomiędzy odrzuceniem, na podstawie art. 370¹ k.p.c., wadliwie sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika apelacji, a szkodą, zaniechanie przez

poszkodowanego wniesienia skargi o wznowienie postępowania po uznaniu art. 370¹ k.p.c. za niezgodny z Konstytucją.

Należy także zauważyć, że w sprawie nie poczyniono dostatecznych ustaleń dotyczących poniesionej przez skarżącą szkody. Nie wyjaśniono bowiem, czy poniosła ją już w dacie wydania wyroków, czy - i w jakiej wysokości - dopiero w dacie ich wykonania. Ocena istnienia związku przyczynowego nie może też być dokonana bez wyjaśnienia, czy niekorzystne dla skarżącej wyroki były dotknięte wadą. Rzeczą Sądu Apelacyjnego było wyjaśnienie, jakie skutki prawne wywołało nieprawidłowe sporządzenie przez pozwaną apelacji w obu sprawach, w których te wyroki zapadły. Sąd Okręgowy rozważał tę kwestię, natomiast Sąd Apelacyjny od jej rozstrzygnięcia się uchylił, uznając stan faktyczny za bezsporny. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że do sfery faktów należą tylko same zaniechania pełnomocnika procesowego, natomiast ocena, czy i jakie wywołały one następstwa w stosunkach prawnych łączących strony, należy do rozstrzygnięcia Sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego w sprawie V CK 297/04, powołany wyżej).

Nie można także odeprzeć zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny uznał, że skarżąca nie zasługuje na ochronę prawną, bowiem, chociaż jest radcą prawnym, nie korzystając z możliwości określonej w art. 401¹ k.p.c. wystąpiła z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko pozwanej. Wbrew ocenie Sądu nie można czynić zarzutu nadużycia prawa poprzez wytoczenie powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej nienależytym wykonaniem obowiązków procesowych przez ustanowionego adwokata, nawet w sytuacji, w której mocodawcą jest osoba wykonująca zawód radcy prawnego i nawet wówczas, gdy możliwe stało się wykorzystanie innego środka prawnego, który mógł doprowadzić do zmniejszenia szkody. Podzielić należy podnoszone w skardze kasacyjnej twierdzenia odnośnie do wyjątkowego charakteru art. 5 k.c. oraz stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w przytoczonym w skardze wyroku z dnia 24 kwietnia 1997 r., II CKN 118/97 (OSP 1998 nr 1, poz. 3), zgodnie z którym ujemne następstwa niestaranego działania strony, wobec której uprawniony wykonuje swoje prawo, nie mogą być usuwane przez zastosowanie artykułu 5 k.c. Właśnie taka sytuacja ma miejsce w rozpoznawanej sprawie. Trzeba podkreślić, że przyczyną odrzucenia apelacji było niestaranne wykonanie obowiązków

procesowych przez pozwaną, która - po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku stanowiącego podstawę ewentualnego wznowienia postępowania nie podjęła żadnej inicjatywy w celu wyjaśnienia, czy skarżąca posiada wiedzę o tym orzeczeniu i czy skorzysta z powstałej szansy zmniejszenia powstałej szkody. Podjęcie takiej inicjatywy rozważać można w kategoriach jedynie etycznych, a nie prawnych. Skarżącej także nie można przypisać prawnego obowiązku skorzystania z możliwości wniesienia skargi o wznowienie postępowania. W sytuacji, gdy na żadnej ze stron nie ciążył prawny obowiązek podjęcia określonego działania nie zasługuje na aprobatę obciążanie jedynie poszkodowanej konsekwencjami zaniechania i rozważanie tego zaniechania w kategoriach nadużycia prawa.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.